

Monika Sidor
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Obcy i swoi. Polacy w cyklu *Czerwone Koło* Aleksandra Solżenicyna

Czesław Miłosz pisał w *Rodzinnej Europie*, że złożona i niestety pełna niechęci wzajemna relacja Polaków i Rosjan jest w gruncie rzeczy dość typowa dla stosunków między sąsiadami: „Nie jest wykluczone, że Polacy wiedzą o Rosjanach to, co Rosjanie wiedzą o sobie samych, nie chcąc się do tego przyznać, i odwrotnie”¹. Autor *Doliny Issy* oczywiście przychylił się do opinii, że bezpośrednimi przyczynami zaszłości są wydarzenia historyczne, w świetle których obydwie narody mogą czuć się ofiarami. Zwracał jednak uwagę, że przy wydawaniu jakichkolwiek ocen należy dążyć do obiektywizmu i zdać sobie sprawę z całej sieci powiązań oraz uwarunkowań, dotyczących najbardziej dramatycznych dla obydwu krajów wydarzeń, które tkwią u podstaw animozji. Na pewno literatura dostarcza w tym względzie nieocenionych materiałów, nie dlatego, że miałyby być obiektywne, ale przekazuje sytuacje i ciągi zdarzeń, pozwalające – nieraz wbrew intencjom autorów – wyabstrahować takie zjawiska, jak resentymenty, ujęcia stereotypowe, poczucie krzywdy, ale także sympatię, podziw, sprzeciw wobec dyskryminacji itp. Oczywiście trzeba przy tego typu rozmyślaniach zachować należyty dystans, pamiętając o wyjątkowości dzieła literackiego i regułach obcowania z nim.

Obraz Polaka w literaturze rosyjskiej różnych epok oraz wzajemne oddziaływanie kultury polskiej i rosyjskiej już od dawna przyciągało zainteresowanie badaczy komparatystów i temat ten doczekał się bardzo wnikliwych i wielostronnych analiz². Sam przywołany na początku Miłosz omawiał stosunek Rosjan do Polaków na przykładzie wielkiej powieści realistycznej drugiej połowy XIX wieku, a mianowicie dzieł Fiodora Dostojewskiego. Tego rodzaju szkice

¹ Cz. Miłosz, *Rosja. Widzenia transoceaniczne*, t. 1: *Dostojewski – nasz współczesny*, wybór B. Toruńczyk, M. Wójciak, opr. B. Toruńczyk, wstęp C. Cavanagh, wyd. Zeszyty Literackie, Warszawa 2010, s. 19.

² Zob. *Polacy w życiu kulturalnym Rosji*, red. R. Łużny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986; *Chrześcijański Wschód a kultura polska. Studia pod redakcją R. Łużnego*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1989 i in.

nie są oczywiście analizami literaturoznawczymi, ale realizują w jakimś sensie postulaty dzisiejszych kierunków badań humanistycznych nakierowanych na refleksję nad obrazem „innego” i stanowią pewną inspirację dla zamierzonych przeze mnie rozważań. Monumentalne dzieło Aleksandra Sołżenicyna *Czerwone Koło* może bowiem z powodzeniem posłużyć jako materiał do podobnych badań. Należy ono do późnej twórczości autora *Zagrody Matryony*, gdyż poczynając od 1971 r., kiedy ukazała się pierwsza powieść z cyklu, było wielokrotnie poprawiane, aż do 2005 r. Podczas pracy nad ostatnią redakcją *Czerwonego Koła* miał więc Sołżenicyn za sobą doświadczenie człowieka wydalonego z ojczyzny, emigranta i repatrianta. Próżno jednak szukać w wielotomowym dziele śladów tego doświadczenia, nie ma też refleksji nad tożsamością, obcością czy innością charakterystycznych dla kondycji współczesności, a manifestujących się z wielką siłą w filozofii postmodernistycznej³. Celem nadrzędnym przyświecającym pisarzowi podczas pracy nad całym zbiorem prozatorskim jest odtworzenie prawdy dziejowej⁴. Cykl łączy w sobie cechy powieści historycznej i dokumentu, jako że wśród rozdziałów przedstawiających losy fikcyjnych bohaterów autor wplata także wydzielone graficznie teksty archiwalne, pochodzące z przedstawianej epoki oraz fragmenty analizy historycznej⁵. Sołżenicyn – jak sam podkreśla – stara się być obiektywny nawet wtedy, gdy używa chwytów nastawionych na ekspresję, gdy celowo „zagęszcza farbę”⁶, gdy ironizuje lub gniewnie wykrzykuje. Ukazując newralgiczny dla przyszłości Rosji okres krystalizowania się idei wywrotowych w pierwszych latach XX wieku, pisarz dąży do nadania każdemu zjawisku odpowiedniej proporcji, dostrzeżenia i odnotowania wszelkich czynników, które wpłynęły na powodzenie przewrotu. Rewolucja i jej konsekwencje niewątpliwie są tematem zarówno całego cyklu, jak i każdej oddzielnej jego części. Nic nie może równać się z rozmiarami tej dziejowej tragedii rosyjskiej, dlatego prozaik przedstawia ją drobiazgowo, koncentrując się niejednokrotnie na faktach z pozoru zupełnie nie związanych z motywem przewodnim.

Wśród licznej grupy bohaterów, a jest ich według obliczeń samego autora kilkuset, należy więc spodziewać się wielu Polaków, którzy przecież w przedstawianym

³ Zob. *Postmodernizm. Antologia przekładów pod redakcją Ryszarda Nycza*, Wyd. Baran i Suszczyński, Kraków 1997, tu teksty J. Derridy, F. Jamesona, J. Clifforda, Z. Baumana, C. Owensa.

⁴ Э. Б. Вахтель, *Назад к летописям: Солженицынское „Красное Колесо”*, przeł. Б.А. Ерхова, [w:] *Солженицын: Мыслитель, историк, художник. Западная критика: 1974–2008*, red. Э.Э. Эриксона, Русский путь, Москва 2010, s. 628–629.

⁵ O metodzie twórczej Sołżenicyna zob. Ж Нива, *Поэтика Солженицына между „большими” и „малыми” формами*, „Звезда” 2003, nr 12, s. 143–148.

⁶ Por. Sołżenicynowskie oceny emocjonalności opisu literackiego np. А.И. Солженицын, *Иван Шмелёв и его „Солнце мёртвых”*. Из „Литературной коллекции”, „Новый мир” 1998, nr 7, 186–187.

okresie nie byli w Rosji rzadkością. Poza oczywistym faktem, że terytoria polskie wraz z mieszkającymi tam Polakami pozostawały zależne od Imperium Rosyjskiego lub były wprost inkorporowane do Rosji, nasi rodacy żyli przecież w różnych innych zakątkach państwa carów. Poszukując perspektyw albo też rzuceni w dalekie strony przez los czy wolę monarchy stanowili dość zwartą grupę narodowościową, prowadzącą ożywioną działalność kulturalną, naukową, ekonomiczną i społeczno-polityczną, która jest ciągle obiektem badań historyków⁷. Warto zaznaczyć, że akcja utworu, ogarniająca ogromne połacie lądu od Jezior Mazurskich po Kaukaz, nieraz rozgrywa się na terenach, które – bardziej lub mniej licznie – zamieszkiwali Polacy. Jednakże nasi rodacy zaskakująco rzadko pojawiają się w ogromnym cyklu prozatorskim jako oddzielni bohaterowie⁸. Sołżenicyn poświęca im niewiele uwagi, mimo że w relacjonowanych przez niego ze stenograficzną dokładnością posiedzeniach Dumy, a potem różnych organów władzy porewolucyjnej tzw. kwestia polska miała niebagatelne znaczenie. I chociaż zwykle pisarz stara się wyjaśniać podobne zawile problemy polityczne, które były dyskutowane w owych gremiach, to kwestia polska jest pozostawiona właściwie bez komentarza. Sołżenicyn przedstawia ją raczej jako problem drugoplanowy, komplikujący i tak już niezwykle złożoną sytuację wewnętrzną Rosji. Polacy są w jego wizji częścią ludności Imperium Rosyjskiego i ich dążenia niepodległościowe są nieuzasadnione. Dyskusja nad sprawą polską w tym ujęciu spowalnia funkcjonowanie parlamentu lub rządu i odsuwa w czasie konieczność zajmowania się kwestiami kardynalnymi. Decyzje odnoszące się do przyszłości Polski podejmowane przez różne wcielenia nowej władzy mają charakter propagandowy. Różne formacje aspirujące do przejęcia władzy, przyznając Polakom za pomocą języka performatywnego prawo do samostanowienia, starają się utwierdzić swoją pozycję, a nawet legitymizować istnienie. Dobitnie przedstawia tę sytuację migawka z przygotowań Stankiewicza do narady rewolucyjnej:

А пока мы ломаем голову надо всеми этими проблемами и тянем – а жизнь идёт, и что-то надо решать, и вон Временное правительство без всякого Учредительного Собрания утвердило акт о самостоятельности Польши. Немало⁹.

⁷ Zob. A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Inst. Wydawniczy PAX, Poznań 2000.

⁸ Oczywiście uwzględniając fakt, że Polacy w ogóle nie należą do narodowości zajmujących w rosyjskiej świadomości potocznej szczególnie znaczącą pozycję. Zob. K. Diaczenko, *Polak i Polka w oczach Rosjanina*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 161.

⁹ А. Солженицын, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 15: *Апрель Семнадцатого*, Время, Москва, 2006, s. 54. Dalej cytaty pochodzące z tego samego wydania oznaczone są numerem tomu i strony.

Kwestia polska bywa więc w fabule dzieła okazją do zaistnienia w dyskursie publicznym i zdobycia sobie przychylności mniejszości narodowych. Wiele znaczący jest fakt, że bardzo krytycznie przedstawiany przez Sołżenicyna Kierenski – polityczny parweniusz zabiegający o jak największą popularność – wśród wielu przeczących sobie wzajemnie gestów, obliczonych na przykucie uwagi tłumu, wypowiada się przychylnie na temat polskich dążeń niepodległościowych:

Несмотря на позднее вечернее время (но специальный поезд ждал его до любого времени), он ещё замчался в польский демократический клуб – и там под очередные аплодисменты разъяснил, что не удивляется полякам, относившимся с недоверием к России: дело в том, что и русские до сих пор не верили сами себе. (13, 592)

W rzeczy samej, na tle całej przedstawionej w utworze płątaniny problemów wewnętrznych, przed którymi przyszło stanąć Rosji walczącej w tym samym czasie z wrogiem zewnętrznym na frontach I wojny światowej, podobne deklaracje solidarności z Polakami potęgują tylko zamęt w państwie. Sołżenicyn celowo tak konstruuje fabułę utworu, aby uwydatnić niezwykle skomplikowany moment dziejów i ukazać jasno, jakim złem z punktu widzenia rosyjskiej racji stanu są dążenia separatystyczne poszczególnych narodów. Jedność Rosji jest zagrożona z powodu swobód udzielonych innym narodom wchodzącym w skład imperium. Pisarz przekazuje tę myśl z emfazą i można odnieść wrażenie, że Rosja pada ofiarą własnych obywateli, których przygarnęła, i o których zadbała. W całym cyklu *Czerwone Koło* dominuje taki rosyjski punkt widzenia. Nie jest to więc – jak deklaruje Sołżenicyn – wizja obiektywnie prawdziwa, ale narracja historyczna w sensie White'owskim, operująca środkami modyfikującymi sens wydarzeń historycznych¹⁰. Za narratorem, który w dziele określa siebie jako pisarza-historyka badającego dzieje kraju na podstawie losów jego mieszkańców, stoi niewątpliwie Rosjanin poszukujący materiałów dla udowodnienia swoich, z góry uznanych za prawdziwe, tez. Pozycja reprezentowana przez narratora w wypowiedziach innego typu nazywana byłaby nacjonalizmem, a w przypadku utworu literackiego może być traktowana jako przejaw dyskursu kolonialnego¹¹.

¹⁰ Zob. H. White, *Proza historyczna*, red. A. Domańska, przeł. R. Borysławski, T. Dobrogoszcz, E. Domańska, D. Kołodziejczyk, J. Mydla, M. Nowak, A. Żychliński, Universitas, Kraków 2009, s. 146–149.

¹¹ Por. L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, posłowie E. Domańska, przeł. J. Serwański, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 127–129.

Zastosowanie teorii postkolonialnej w badaniach nad kulturą literacką Europy Środkowej i Wschodniej budzi wprawdzie wiele dyskusji, ale przyznać trzeba, że idea tekstualizacji świadomości imperialnej w jakiś sposób objaśnia widoczne w dziele Sołżenicyna marginalizowanie mniejszości narodowych¹². Ewa Thomson twierdzi nawet, że „wymazywanie głównych mniejszości imperium” w pierwszej części *Czerwonego Koła*, powieści *Sierpień Czternastego* „może być jedną z przyczyn, dla których zestarzała się ona tak szybko”¹³. Według teorii postkolonialnej przedstawiciele rozległego imperium nawet nie dopuszczają do siebie myśli, że zdominowane kraje nie są wdzięczne za cywilizacyjne i polityczne dobrodziejstwa płynące z faktu podporządkowania silnemu państwu. Ukazane w *Czerwonym Kole* dążenia Polaków do niezależności wydają się niezrozumiałe i tak właśnie są ukazywane na poziomie fabularno-narracyjnym cyklu. Sołżenicyn ilustruje to fragmentem obrad rady rewolucyjnej z lutego 1917 r., kiedy przedstawiciele wszystkich sił politycznych byli zaskoczeni ideą uznania niepodległości Polski, wysuniętymi przez Sokołowa:

Совет должен принять приветствие к польскому народу и заявить, что вся демократия России стоит на почве признания независимости Польши. Но слушали его рассеянно, отмахивались: одни заняты были переездом, другие не могли понять, почему именно независимость Польши – сегодня самый первый и острый вопрос. (13, 706)

Zdaje się, że dobrym podsumowaniem wątku polskich dążeń do niezawisłości w cyklu *Czerwone Koło* jest fraza pojawiająca się przy opisie działalności Pawła Milukowa: „непомерные претензии из подчинённого королевства сразу обратиться в великую державу, прихватя побольше русских земель”. Trudno określić jednoznacznie, do kogo należy ta opinia. W skomplikowanej strukturze narracyjnej cyklu przywołana wypowiedź znajduje się gdzieś pomiędzy narracją personalną a podejściem badacza dziejów – może więc jednocześnie wyrażać osobiste poglądy Milukowa, ale może być również częścią oceny postaci ministra przez narratora-historyka. Sołżenicyn zresztą przyznawał, że dążąc do odzwierciedlenia postawy życiowej jakiegoś bohatera historycznego, pozwalał sobie na uzupełnianie portretu psychologicznego danej postaci¹⁴.

¹² Zob. E. Domańska, *Badania postkolonialne*, [w:] L. Gandhi, op. cit., s. 162–164; M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 12, 223–229.

¹³ E. M. Thomson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Universitas, Kraków 2000, s. 236.

¹⁴ А.Н. Латынина, *Солженицын и мы*, „Новый мир” 1990, nr 1, s. 241–258.

W takim razie „wybujale ambicje Polski” mogą być traktowane jako fakt bezsporny, będący miernikiem liberalizmu polityka, a całe określenie będzie przykładem sensotwórczego dyskursu kolonialnego.

Mimo stosunkowo niewielkiej liczby występujących w utworze Polaków, jego fabuła przekazuje całkiem niemało wtrąconych jakby mimochodem wzmianek o spotkaniach z polskimi delegatami lub o działalności politycznej polskiej mniejszości. W narracji *Czerwonego Koła* polskie akcenty są oceniane zwykle jako aktywność powodowana egzaltacją, budząca znużenie innych obywateli i jeszcze mocniej komplikująca złożoną sytuację kraju. A sprawa polska, według Sołżenicyna, po prostu została załatwiona przez władze źle. Nie była ona kwestią pierwszorzędnego znaczenia, ale takie właśnie mało ważne sprawy, które nie były należycie przemyślane, bardzo osłabiły Rosję i rozbudziły apetyty niepodległościowe innych grup narodowościowych. Winnym upadku jedności imperium, według wizji pisarza-historyka, jest zaś przede wszystkim Mikołaj II, który poprzez serię pochopnych posunięć i skłonność do otaczania się pochlebami zachwiał siłą militarną Rosji, osłabił jej wewnętrzną jedność i naraził kraj na rewolucyjną burzę. Władza cara zapewniała bowiem trwałość państwa, zaś po jej zniesieniu kraj uległ rozkładowi (13, 378).

Polacy w świecie przedstawionym utworu znani są ze swej nienawiści do Rosjan i marzeń o wolności. Dobrze oddaje tę postawę formuła: „весь свет горит огнём, лишь бы была свободна Польша” (16, 241). Wrogość, jaką naród polski obdarza Rosję, według narratora jest niezashuzona i nieracjonalna. Dobrze znany w teorii badań postkolonialnych dyskurs hegemonia jest w *Czerwonym Kole* bardzo wyraźny. Sołżenicyn ukazuje na przykład, że Rosjanie niosą na swoich barkach ciężar wielkości Imperium, które jest gwarantem dobrobytu wszystkich mniejszości. Narrator wspomina, że na frontach I wojny światowej obecne były polskie pułki, lecz – jak pisze – nie budziły one żadnego szacunku nieprzyjaciela (9, 23). Bohaterskich czynów dokonywali za to prości Rosjanie ze wsi wielkoruskiej, wyróżniając się przy tym bezprecedensowym męstwem, oddaniem i sprytem. Sołżenicyn nie szczędzi przykładów indywidualnego heroizmu Rosjan, przede wszystkim w *Sierpniu Czternastego*. Nieliczni zaś w ogromnym cyklu bohaterowie Polacy jawią się jako postacie niejednoznaczne – przez Rosjan są traktowani jako „swoi”, bliscy i należący do jednego organizmu państwowego, a jednak „inni” – niezależni, nieprzewidywalni. Sołżenicyna zupełnie nie interesuje Polak jako przedstawiciel obcej kultury. Nie wspomina ani razu o polskich zwyczajach, osiągnięciach sztuki czy spuściźnie literackiej. Nie stara się także wniknąć w sytuację Polaka otoczonego żywiołem rosyjskim. Refleksja nad obcością – jak twierdzi Michel Foucault – zakłada bowiem w pierwszym

rzędzie pytania o własną tożsamość: „czego trzeba bym był, ja, który myślę i jestem swym myśleniem”¹⁵. U Sołżenicyna zaś – jak się wydaje – kwestie własnej, rosyjskiej tożsamości nie podlegają żadnej dyskusji. Polski uczony Mieczysław Dobrowolski zauważa, że pojawienie się we współczesnej kulturze dyskursu inności i akcentowanie różnic kulturowych jest związane z załamaniem się panującego powszechnie jeszcze do I wojny światowej przeświadczenia „o stabilności naszego świata, o niezmienności zasad nim rządzących”, które było „oparte na dualistycznej logice i metafizyce chrześcijańskiej”¹⁶. Sołżenicyn niejednokrotnie w swoich utworach i wystąpieniach publicystycznych pokazał, że jego wizja rzeczywistości jest właśnie niezmienna i stabilna. Co więcej, świadom zagrożeń, jakie niesie ze sobą hybrydyczna nowoczesność, dokładał wysiłków, aby zachować tradycyjny, wolny od tożsamościowych dywagacji, system wartości i model funkcjonowania świata. W *Czerwonym Kole* realizował więc tę swoistą strategię, w którą wpisuje się również sposób ujmowania spraw polskich.

Warto przypomnieć, że Sołżenicyn starał się przekazać w swojej relacji prawdę historyczną, na którą składają się indywidualne i nietypowe przemyślenia poszczególnych osób, a także sądy ogólne, powszechne przekonania, popularne odczucia obywateli ówczesnej Rosji. Według takiego więc ogólnego przekonania Polacy są „swoi” i takimi powinni pozostać. Jest to relacja akceptująca i pełna sympatii, ale tylko do momentu, w którym zaczynają demonstrować swą odrębność narodową. Podobne apodyktyczne traktowanie Polaków jest związane z przekonaniem o kompletności i nienaruszalności terytorialnej Rosji. Swojskość nie oznacza więc akceptacji inności. Z chwilą, gdy naród manifestuje swą odmienną, staje się obcy, a nawet wrogi. Przyjaźń i sympatia przedstawiona przez Sołżenicyna nie dopuszcza więc zgody na odrębność czy indywidualność. Ten stosunek do Polaków pisarz ilustruje poprzez obrazy kilku postaci, z których dwie zasługują na wspomnienie z powodu ich roli w warstwie zdarzeniowej.

Pierwsza z nich – inżynier Obodowski to Polak, który poświęcił swoje życie, wiedzę i umiejętności Rosji. Jego oddanie nowej ojczyźnie jest bardzo silnie waloryzowane przez narratora. Bohater ów pojawia się w kilku częściach *Czerwonego Koła*, najwyraźniej zaś w *Marcu Siedemnastego*. Narrator wielokrotnie podkreśla jego działalność polityczną i naukową, zaangażowanie w budowę nowego ładu. Obodowski jest niemal wzorem nowego inteligenta, który

¹⁵ M. Foucault, *Człowiek i jego sobowtóry*, przeł. T. Komendant, „Literatura na Świecie” 1988, nr 6, s. 215.

¹⁶ M. Dąbrowski, *Swój/Obcy/Imy. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Świat Literacki, Izabelin 2001, s. 22.

podporządkowuje wszystkie swoje siły i dążenia idei lepszego państwa. Wprowadzony do fabuły w pierwszym węźle *Czerwonego Koła* od razu przedstawiony jest jako postać wyjątkowa:

Еще вчера был эмигрант, позавчера – государственный преступник и преследуемый революционер, [...] – и третий месяц совершает по инженерным узлам России негласный триумфальный обезд, с особым теплом встречаемый и за яркий талант, и по своему революционному прошлому. (7, 436)

Historię Obodowskiego Sołżenicyn ukazuje w kategoriach heroicznego wysiłku uwieńczonego sukcesem. Jednak dopiero w *Październiku Szesnastego* narrator wspomina, że dawny rewolucjonista jest Polakiem:

Происхожденья Ободовский был польского, но к Польше не причислял себя, жил всецело одной Россией. (9, 329)

Kreacja postaci inżyniera podkreśla jego swojskość. Obodowski może być ukazany jako swój, gdyż odżegnuje się od własnego pochodzenia i inności w imię wspólnej sprawy – rewolucji. Sołżenicyn z nieukrywaną sympatią w licznych ustępach *Marca Siedemnastego* szczegółowo ukazuje dokonania Obodowskiego po przewrocie lutowym i podkreśla jego prorosyjską postawę. Warto także zatrzymać się nad chwytem artystycznym, który pisarz zastosował przy konstruowaniu tej postaci. Natalia Sołżenicyna w *Krótkich objaśnieniach* do *Sierpnia Czternastego* pisze, że pierwowzorem dla figury inżyniera był zasłużony uczestnik rewolucji lutowej Palczyński¹⁷. Sam zaś autor *Czerwonego Koła*, wyjaśniając metodę twórczą opowieści w ustalonych odcinkach czasowych, twierdzi, że w budowaniu większości wątków opierał się na autentycznym materiale historycznym i starał się, aby postaci historyczne funkcjonowały w fabule pod własnymi nazwiskami. W przypadku zaś jakichkolwiek modyfikacji ich losów, pisarz zmienia nazwisko lub imiona¹⁸. Postać zruszczonego Polaka jest więc efektem modyfikacji prawdziwego życiorysu. Taki chwyt pozwolił Sołżenicynowi dowartościować zmianę identyfikacji narodowej i przyjęcie nowej wspólnej tożsamości przez przedstawicieli narodów zależnych od Rosji.

Inną zaś postacią, o której tu wspomnę, jest hrabia Adam Zamojski. Figura ta nie pełni ważnej roli w kompozycji dzieła, nie pojawia się także często w fabule, ale stanowi doskonały przykład stereotypowego ujęcia Polaka, do którego

¹⁷ Н. Солженицына, *Краткие пояснения*, [w:] А. Солженицын, op. cit., t. 8, s. 483.

¹⁸ А.Н. Латынина, op. cit., s. 241–258.

odwołuje się Solżenicyn. Zamojski, młody wojskowy, jest przedstawicielem arystokracji pełnym romantycznej wiary w odrodzenie Polski. Nietrudno w tej postaci odnaleźć podobieństwa do typu heroicznego bojownika o wolność ojczyzny. Niedoświadczony Zamojski jest najwyraźniej ukształtowany pod wpływem wzorców literatury romantycznej, gdyż poznajemy go w chwili, gdy odgrywa patetyczną scenę przed cesarzową Aliks:

Ваше Императорское Величество! Оказавшись случайно в Петрограде и будучи свидетелем событий, я почёл за долг не возвращаться в Ставку, но явиться к вам и предложить вам свою шпагу. И стоял, гордо-почтительно. (11, 415)

Solżenicyn wyraźnie ironizuje na temat dramatyzmu owej sceny i dodaje jej nieco lekceważącego odcienia, w dość tradycyjnej formule ofiarowania pomocy wspominając nie o polskiej szabli, ale o brzmiącej dość teatralnie i romansowo szpadzie. Zresztą ta podmiana ma także pewne modyfikujące znaczenie dla charakterystyki samej cesarzowej. Zauważa ona bowiem, że na wyposażeniu wojskowym adiutanta nie ma szpady, lecz prosta żołnierska szabla, jednak mimo to słowa Zamojskiego rozczulają ją do łez. Czułostkowość, sentymentalność i idealizm romansowej proveniencji są więc cechami wspólnymi Zamojskiego i Aliks – przedstawicieli obcych narodowości w Rosji. Narrator podsyca jeszcze to wrażenie dodając pompatyczny komentarz: „Ах, польский гонор! – ты несравним!” (11, 415). W ten sposób całe zdarzenie zyskuje znamiona groteski. Pisarz zresztą zadbał o to, aby zdemaskować sztuczność zachowania Zamojskiego i skonfrontować ją z wyidealizowanym rosyjskim rozsądkiem, kiedy jeden ze znajomych adiutanta, reprezentant niewielkiej, ale z wielką atencją przez Solżenicyna ukazanej grupy świadomych rosyjskich oficerów, reaguje śmiechem na wieść o całym zajściu. Wątek Zamojskiego ma także znamienne zakończenie, otóż przesiąknięty ideami patriotycznymi wojskowy po jakimś czasie znów zjawia się u Aleksandry, aby w podobnym tonie oświadczyć, iż po abdykacji cara czuje się zwolniony z danego wcześniej słowa: „И кроме того, теперь он, как поляк, должен отдать себя служению Польше” (13, 238). Narracja Solżenicyna podkreśla niezrozumiałość i obcość podobnego zachowania. Postawa honorowego Polaka, oddanego sercem idei narodowej jest więc w sumie oceniona negatywnie – jako niekonsekwentna i nienaturalna.

Pewne wyjaśnienie takiego, a nie innego obrazu Polaków w cyklu *Czerwone Koło* można znaleźć w wypowiedziach publicystycznych Solżenicyna, począwszy od artykułu *Skrucha i ograniczenie jako kategorie życia narodowego* (1973) po pracę *„Kwestia rosyjska” pod koniec XX wieku* (1994). Polscy badacze, tacy

jak Jan Orłowski, Jerzy Litwinow czy Robert Andrzejewski¹⁹, zgodnie odnotowują w owych tekstach nieścisłości historyczne i niekonsekwencje charakterystyczne dla rusocentrycznego punktu widzenia. Warto przypomnieć, że w szkicu *Kwestia rosyjska pod koniec XX wieku* pisarz analizuje wielowiekowy wysiłek narodu rosyjskiego, kosztem którego imperium scalało pod swoim panowaniem ogromne terytoria. W świetle tej pracy zagarnięcie tak dużej części Polski podczas rozbiorów było błędem, lecz Polacy znajdowali się w o wiele lepszej sytuacji niż rdzenni obywatele Rosji: „Россия дважды заплатила за мечтательно-вздорную затею Александра I держать под своим «попечительством» – Польшу. Насколько надо было не чувствовать времени, века, чтобы столь развитый, культурный и интенсивный народ, как польский, держать при Империи в подчинённой роли! (Оба эти польские восстания вызвали большое сочувствие в Западной Европе и отдались России новой враждебностью и изоляцией.)”²⁰.

Polskie dążenia niepodległościowe owocowały zaś nie tylko osłabieniem samej Rosji, lecz także wrogością, z jaką spotykała się ona ze strony opinii publicznej Zachodu. Między innymi ze względu na Polaków Rosja była więc postrzegana jako obca i wroga przez wielu polityków zachodnich. Lucjan Suchanek interpretuje tekst Solżenicyna konstruktywnie – jako rozliczenie z mocarstwową przeszłością i „wołanie o równe prawa narodu rosyjskiego”²¹. Ludmiła Saraskina odnotowuje zaś, że takie uświadomienie sobie własnych historycznych błędów było potrzebne Rosjanom na progu XXI wieku, przeżywającym boleśnie upadek ZSRR, odczuwającym rozkład państwa jako narodowe upokorzenie²². Trudno jednak zaprzeczyć, że próba dowartościowania rosyjskiego ducha narodowego odbywa się u Solżenicyna za cenę deprecjonowania innych punktów widzenia.

Wy tłumaczenie marginalizującego stosunku do Polaków w *Czerwonym Kole* znajduje się także w samej warstwie narracyjnej i zdarzeniowej cyklu. Prawozorem postawy implikowanej w narracji dzieła jest niezwykle korzystnie przedsta-

¹⁹ Zob. J. Orłowski, *Historia Polski w ocenie Aleksandra Solżenicyna*, [w:] *Aleksander Solżenicyn i Polska*, red. J. Litwinow, Wyd. UAM, Poznań 1997, s. 9–21; R. Andrzejewski, *Polska i Polacy w oczach rosyjskiego demokraci*, ibidem, s. 39–51; J. Litwinow, *Aleksander Solżenicyn w kręgu spraw polskich*, ibidem, s. 70–80.

²⁰ А. Солженицын, „Русский вопрос” к концу XX века, „Новый мир” 1994, nr 7, s. 151.

²¹ L. Suchanek, *Aleksander Solżenicyn. Dramat w czterech odstępach. Na okoliczność śmierci pisarza*, „Slavia Orientalis” 2008, nr 4, s. 459.

²² L. Saraskina, *Rosjanie w zwierciadle własnym*, przeł. A. Kepiński, [w:] *Narody i stereotypy...*, s. 150–151.

wiany przez Sołżenicyna Piotr Stołypin²³. Pisarz z wyraźnym upodobaniem przywołuje najbardziej spektakularne sukcesy polityki wewnętrznej premiera, szczegółowo odtwarza wybrane fragmenty jego wystąpień parlamentarnych i podkreśla jego szlachetne zachowanie. Jako jednoznacznie korzystne przedstawia więc zaproponowane przez Stołypina zmiany zmierzające do ograniczenia w parlamencie liczby posłów reprezentujących inne narodowości, cytując patetyczną wypowiedź premiera:

Государственная Дума должна быть русскою по духу. Иные народности, входящие в состав Державы Нашей, должны иметь в Думе представителей нужд своих, но не должны и не будут являться в числе, дающем им возможность быть вершителями вопросов чисто-русских. (8,180)

Niewątpliwie obiektem największej troski Stołypina była Rosja, jej dobrobyt i spokój. Sołżenicyn, odmalowując wyidealizowany portret premiera, daje wyraz swojego poparcia dla idei i przedsięwzięć tego polityka. Stosunek do Polaków wyrażony w badanym cyklu ma więc realizować Stołypinowskie zasady polityczne i troskę o naród rosyjski. W tych okolicznościach można stwierdzić, że świat przedstawiony w *Czerwonym Kole* jest spolaryzowany i nietrudno, mimo zilustrowania ogromnej różnorodności poglądów i idei, określić w nim, kto jest wrogiem, a kto przyjacielem. Jednak określenia „swoi” i „obcy” nie są przypisywane bohaterom na stałe, nie są także uwarunkowane przez jakieś cechy permanentne, takie jak na przykład przynależność narodowa. Polacy, pod wieloma względami bliscy Rosjanom, są jednocześnie uznawani za swoich i obcych. Według specyficznej dialektyki ta sama osoba może być wrogiem i przyjacielem w zależności od aktualnej sytuacji. Swoista ironia losu sprawia, że Sołżenicyn, znany ze swojego radykalizmu, w *Czerwonym Kole* przychyła się do takiego ambiwalentnego pojmowania swojskości i obcości. Podstawą zaś wszelkiego wartościowania jest dla niego zawsze Rosja. Jej dobro i jedność stanowią najważniejsze kryterium oceny bohaterów, zarówno rodowitych Rosjan, jak i cudzoziemców.

²³ Więcej na temat tej postaci w cyklu *Czerwone Koło* zob. M. Sidor, *Obrazy literackie Piotra Stołypina i Mikołaja II w Aleksandra Sołżenicyna narracji o historii. „Sierpień Czternastego”*, [w:] *Wschód – Zachód. Dialog języków i kultur*, red. J. Kazimierczyk, P. Gancarz, Wyd. Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2012, s. 124–130.

Резюме

Чужие и свои. Поляки в цикле „Красное Колесо” Александра Солженицына

Романный цикл *Красное Колесо* – одно из важнейших и менее известных произведений Александра Солженицына – представляет собой очень богатый материал для исследований вопросов национальной идентичности, а также взаимоотношений поляков и русских. Анализ, содержащихся в нем образов поляков в контексте оппозиции „чужой” – „свой” является тем более интересен, что касается особенно значимого для Польши исторического времени. Солженицын подробно показывает период исхода многонародной империи, который ведь считается самым важным моментом в истории польского стемления к государственной независимости.

Summary

Strangers and own people. Poles in the „The Red Wheel” cycle by Alexandr Solzhenitsyn

The cycle of novels *The Red Wheel*, one of the most significant and yet least-known works of Alexandr Solzhenitsyn, offers a profound insight into the issue of national identity and relationships between Poles and Russians. The analysis of how Solzhenitsyn depicted Poles in the cycle, in terms of their being strangers or own people, is all the more interesting for the fact that it relates to a specific point in history. Indeed, in *The Red Wheel* novels, Solzhenitsyn provides a detailed description of the period of decline of the multinational Russian Empire, which, by extension, was a pivotal time in the history of the Polish quest for independence.

Key words: national identity, Russian Empire, strangers, Poles, Russians.